

KS. MIROSŁAW BRZEZIŃSKI

DOI 10.56898/st.10430

STOPNIOWOŚĆ I NAWRÓCENIE W ŻYCIU MAŁŻEŃSKIM I RODZINNYM (FC 9)

Treść: Wstęp; Stopniowość poznania prawdy o miłości, małżeństwie i rodzinie; Nawrócenie w życiu małżeńskim i rodzinnym; Stopniowość i nawrócenie w wychowaniu; Stopniowość i nawrócenie w duszpasterstwie rodzin; Podsumowanie.

Wstęp

Małżeństwo, trwały i nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety zbudowany na fundamencie miłości, która czerpie z jedyne go źródła – „Boga, który jest miłością” (por. 1J 4,8.16), i na nim zbudowana rodzina jest powołana, by każdego dnia na nowo odkrywać stale i stopniowo pełnię prawdy o miłości i ją urzeczywistniać w codziennych relacjach. Na tej drodze, ze względu na ludzkie słabości małżonkowie upadają, gubią się, przeczą tej miłości, którą sobie przyrzekli wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej i dlatego też potrzebują stałego i ciągłego nawrócenia. Potrzeba stopniowości i stałości w poznawaniu prawdy o miłości i na drodze nawrócenia w jej realizacji wynika przede wszystkim z różnorodności sytuacji, a jakich do dziś znajdują się rodziny chrześcijańskie. Są to sytuacje, na które wpływ mają zarówno czynniki wewnętrzne – dojrzałość małżonków, rozumienie miłości, chęć wypełniania przyrzeczeń małżeńskich, czynniki osobowościowe, oraz czynniki zewnętrzne wynikające z nader szybkich dziś zmian społecznych, obyczajowych, kulturowych czy nawet ekonomicznych. Wskazał na to Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* pisząc, że: „rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych,

Ks. dr hab. Mirosław Brzeziński – Ks. dr hab. Mirosław Brzeziński, prof. KUL – Kierownik Katedry Nauk o Rodzinie w Instytucie Nauk Teologicznych na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Adres do korespondencji: Aleje Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: mbrzezinski@kul.pl

ORCID: 0000-0001-5012-1626..

głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotyka ją na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw. Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni, tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy i tym, którzy niesłusznie napotyka ją na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności, Kościół pragnie służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny”¹. Pragnie to czynić, by pomóc małżonkom i rodzinom urzeczywistnić to, czym tak naprawdę jest małżeństwo i rodzina chrześcijańska, a więc wspólnotą życia i miłości, wiary, i jednocześnie pomóc w wypełnieniu podstawowych zadań rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie jakimi są: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła².

Jako, że jednym z pierwszych i podstawowych zadań Kościoła względem małżeństwa rodziny jest głoszenie zamysłu Bożego, ewangelicznej prawdy o małżeństwie i rodzinie i pomoc w urzeczywistnieniu tej prawdy, zechcemy poprzez analizę nauczania Jana Pawła II wskazać na konieczność stopniowości jej poznawania i przyjmowania, oraz stopniowości w nawróceniu małżonków w jej urzeczywistnieniu. Ważnym aspektem będzie też ukazanie stopniowości w głoszeniu prawdy i nawróceniu w działalności duszpasterskiej Kościoła, zwłaszcza w obszarze duszpasterstwa rodzin, ze względu na różną sytuację małżeństw i rodzin. W tym celu posłużymy się także niektórymi wypowiedziami papieża Franciszka, który potwierdza słuszność sformułowań i diagnozy dokonanej w adhortacji *Familiaris co-*

¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*(22.11.1981), n. 1. Podobną diagnozę o wpływie czynników zewnętrznych na jakość życia małżeńskiego stawia papież Franciszek, określając szybkość dokonujących się zmian zwrotem „kultura tymczasowości”. Będzie o tym mowa w dalszej części artykułu. Zob. Franciszek, *Amoris laetitia* (19.03.2016), n. 39.

² O tych zadaniach rodziny w świecie współczesnym traktuje III część adhortacji *Zadania rodziny chrześcijańskiej*. Zob. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 17-48.

nosrtio, i wskazuje także na konieczność stopniowego i stałego poznawania prawdy o miłości, oraz stałego i stopniowego nawrócenia w życiu małżeńskim i rodzinnym³.

Stopniowość poznania prawdy o miłości, małżeństwie i rodzinie

Jak każda ludzka rzeczywistość, tak też miłość, jako relacja i postawa, i na niej zbudowane małżeństwo, a w konsekwencji rodzina wymaga poznania. To poznanie jest stałym i procesem i wymaga stałego zaangażowania małżonków. Wymaga też zrozumienia różnych sytuacji, różnego rodzaju percepcji i zaangażowania, wreszcie przekazu odpowiedniego dla różnych osób. Dlatego dokonuje się ono stopniowo w zależności od różnorodności sytuacji, które zostały już wcześniej wskazane. Nie da się bowiem wszystkiego poznać od razu, a tym bardziej zrozumieć i urzeczywistnić, dlatego małżonkowie poznają odkrywającą prawdę razem i stopniowo.

Pierwszym elementem stałości i stopniowości w życiu małżeńskim wydaje się być konieczność wzajemnego poznania. Kobieta i mężczyzna, którzy jeszcze przed zawarciem sakramentalnego związku małżeńskiego byli dla siebie niejako „obcy”, teraz są mężem i żoną i mają dzielić ze sobą wszystko, mają stawać się jednością w wymiarze komunii osób aż do jedności w sensie fizycznym. Stają w nowej rzeczywistości, w nowej też odpowiedzialności za siebie i za siebie nawzajem, w nowej odpowiedzialności za realizację słów i treści przysięgi małżeńskiej (miłości, wierności, uczciwości, bycia ze sobą aż do śmierci), w nowej odpowiedzialności za miłość, która już nie jest narzeczeńska, lecz małżeńska, miłość, która jest na wskroś ludzka, wierna, wyłączna, pełna, i płodna⁴. Są stale odpowiedzialni za poznanie prawdy o małżeńskiej miłości i o sposobach jej okazywania, bo mimo, iż przez całe małżeństwo będzie to ta sama miłość, to będą się zmieniać sposoby jej przeżywania i okazywania. Będzie to zależne m.in. od takich zdarzeń jak narodziny pierwszego i kolejnych dzieci, choroba, śmierć rodziców, pójście dzieci do szkoły, odejście dorosłych dzieci z rodzinnego domu czy inne. Dlatego przez całe życie małżeńskie jest konieczność ciągłego i stopniowego poznania się, ale też pragnienia bycia poznanym, aby jeszcze lepiej siebie rozumieć i wspierać się w rozwoju. Jak zauważa

³ Por. Franciszek, *Amorislaetitia*, n. 295.

⁴ Por. Paweł VI, *Humanae vitae* (25.07.1968), n. 9.

Franciszek, „nawet doświadczenia i chwile trudne są okazją do ciągłego zaskakiwania i otwierania nowych drzwi, do nowego spotkania, jakby to był pierwszy raz. Każdy etap życia, każde nowe doświadczenie jest ciągłym i stopniowym wzajemnym kształtowaniem się małżonków”⁵.

Na drodze wzajemnego poznawania i dojrzewania warto dokonać, za Janem Pawłem II pewnej analogii, poprzez ukazanie znaczenia wzrastania do ludzkiej dojrzałości na drodze powołania kapłańskiego. A przecież powołanie do małżeństwa, jak do kapłaństwa, czy życia konsekrowanego, jest tym samym powołaniem do miłości realizowanym tylko w inny sposób. Otóż Jan Paweł II wskazuje, że „wzrastanie do dojrzałości wymaga od kapłana nie tylko nieustannego pogłębiania różnych wymiarów swej formacji, ale także i przede wszystkim umiejętności coraz bardziej harmonijnego ich łączenia tak, by stopniowo tworzyła się między nimi wewnętrzna jedność, a jest to miłość pasterska. Ona nie tylko porządkuje i jednoczy różne aspekty, ale podkreśla ich specyfikę jako aspektów formacji kapłana będącego odzwierciedleniem, żywym wizerunkiem, sługą Jezusa Dobrego Pasterza”⁶. Analogicznie we wzrastaniu do dojrzałości w małżeństwie, w osobowej relacji męża i żony potrzebny jest stały, stopniowy rozwój, poznawanie i pogłębianie różnych aspektów życia małżeńskiego i rodzinnego, poszukiwanie umiejętności harmonijnego ich łączenia, aby w ten sposób budowana wewnętrzna jedność, będzie znajdować swe dopełnienie i zwieńczenie w jedności aktu małżeńskiego, w stawianiu się coraz bardziej małżeńskim *communiopersonarum*. Dokonuje się to poprzez wzajemne, stopniowe poznanie i wzrastanie w miłości małżeńskiej, w tym, co jest specyfiką miłości małżeńskiej – urzeczywistnieniem miłości Trójcy Świętej i Jej bycia *Communio Personarum*. To właśnie dzięki miłości „możliwa jest zmiana, wzrost, rozwój dobrych potencjalności, jakie każdy nosi w sobie. Każde małżeństwo jest «historią zbawienia», a to zakłada, że wychodzi z kruchości, która dzięki Bożemu darowi oraz twórczej i hojnej reakcji stopniowo ustępuje miejsca rzeczywistości coraz bardziej solidnej i pięknej. I dlatego jednym z największych zadań mężczyzny i kobiety w miłości jest to, aby urzeczywistniać w sobie coraz bardziej dar człowieczeństwa, wspierać się w rozwoju i pomagać w kształtowaniu. A tego można dokonać poprzez zaangażowanie pełne miłości”⁷. Miłość małżeńska jest bowiem dynamiczną relacją, której rozwój podkreśla jej specyfikę – bycie

⁵ Franciszek, *Amorislaetitia*, n. 221.

⁶ Jan Paweł II, *Pastoresdabovobis* (25.03.1992), n. 72.

⁷ Franciszek, *Amorislaetitia*, n. 221.

darem i przyjęcie daru drugiej osoby w sposób całkowity, bezinteresowny, bezwarunkowy i nieodwołalny, która przekształca się wraz z poczęciem pierwszego dziecka w miłość rodzicielską. I tu mamy kolejny ważny aspekt stopniowości poznawania, czym jest miłość małżeńska, następnie rodzicielska, jakie są jej wymagania i jak należy ją stopniowo urzeczywistniać w codzienności życia.

Kolejnym ważnym elementem stopniowości życia małżeńskiego, jest poznawanie wymagań moralnych płynących z istoty sakramentu małżeństwa i treści przysięgi małżeńskiej, zwłaszcza wobec coraz szybciej dokonujących się przemian społecznych, kulturowych i obyczajowych. Jak podkreśla bowiem Jan Paweł II, małżeństwo i „rodzina, jak każda ludzka rzeczywistość, jest powołana do rozwoju i wzrostu. Po przygotowaniu w okresie narzeczeństwa i po zawarciu sakramentalnego małżeństwa dwoje ludzi rozpoczyna swą codzienną wędrówkę w kierunku stopniowego urzeczywistniania wartości i obowiązków małżeństwa”⁸. Małżonkowie zatem, aby mogli urzeczywistnić obowiązki płynące z zawartego sakramentu, są zobowiązani, do stałego, stopniowego ich poznawania a następnie urzeczywistniania. Dotyczy to wszystkich obszarów życia, w tym także życia moralnego. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II wskazując, że „małżonkowie, w zakresie swego życia moralnego, są powołani do ustawicznego postępu, wiedzeni szczerym i czynnym pragnieniem coraz lepszego poznawania wartości, które prawo Boże chroni i rozwija, oraz prostą i szlachetną wolą kierowania się nimi w konkretnych decyzjach”⁹. Co więcej, wskazuje, że wymagania te płyną od samego Chrystusa i powinny być traktowane jako „nakaz Chrystusa do wytrwałego przewycięzania trudności. A zatem „tego, co nazywa się «prawem stopniowości» nie można utożsamiać ze «stopniowością prawa», jak gdyby w prawie Bożym miały istnieć różne stopnie i formy nakazu dla różnych osób i sytuacji. Wszyscy małżonkowie są powołani do świętości w małżeństwie według woli Boga, a to powołanie realizuje się w miarę, jak osoba ludzka potrafi odpowiedzieć na przykazanie Boże, ożywiona spokojną ufnością w łaskę Bożą i we własną wolę [Jan Paweł II, *Homilia na zakończeniu VI Synodu Biskupów*, (25.10.1981), n. 8]”¹⁰. I wbrew tym, którzy uważają wymagania moralne za zbyt wysokie

⁸ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 65.

⁹ Tamże, n. 34.

¹⁰ Tamże, n. 34.

Ważnym elementem poznawania obowiązków moralnych życia małżeńskiego i ich realizacji jest wg. Jana Pawła II, także „stopniowe poznawanie i życie zgodnie z nauką zawartą

i nieosiągalne przez małżonków należy podkreślić, że „moralność ta winna być rozumiana w kategoriach ewangelicznej prostoty, ma polegać na naśladowaniu Jezusa Chrystusa, na zawierzeniu Mu, na przyzwoleniu, by Jego łaska przekształcała małżonków, by odnawiało ich Jego Miłosierdzie udzielane w komunii życia Jego Kościoła”¹¹. Stopniowe poznawanie prawdy pozwala, przy pomocy łaski sakramentalnej, w coraz pełniejszym naśladowaniu Chrystusa i wypełnianiu zobowiązań płynących z zawartego sakramentu i przysięgi małżeńskiej. Małżonkowie winni też mieć świadomość, że w Swojej miłości do człowieka Bóg nie nakłada na człowieka obowiązków większych niż te, które jest w stanie udźwignąć i przy pomocy łaski sakramentu wypełnić. Warto też dodać, że obowiązki te płyną z miłości do człowieka¹².

Przy stopniowym poznawaniu ewangelicznej prawdy o małżeńskiej miłości i jej wymaganiach, przychodzi kolej w życiu małżeńskim a następnie rodzinnym na stopniowe dzielenie się poznaną prawdą poprzez jej głoszenie. Niewątpliwie „rodzina chrześcijańska jest pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju, a poprzez stopniowe wychowanie i katechezę doprowadzeniu do pełnej

w encyklice *Humanae vitae*, jako normatywną dla ich życia płciowego”. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 34.

Papież Franciszek ujmuje aspekt prawa stopniowości w następujący sposób: „W tym względzie św. Jan Paweł II zaproponował tak zwane „prawo stopniowości”, będąc świadomym, że człowiek „poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju” (FC 34). Nie jest to „stopniowość prawa”, ale stopniowość w roztropnym wypełnianiu wolnych aktów w podmiotach, które nie są w stanie zrozumieć, docenić lub w pełni realizować wymogów prawa. Bowiem prawo jest również darem Boga wskazującym drogę, darem dla wszystkich bez wyjątku, który można przeżywać mocą łaski, chociaż każdy człowiek rozwija się „powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych i wymagań Jego ostatecznej i najdoskonalszej Miłości w całe życie osobiste i społeczne człowieka”(FC 9). Por. Franciszek, *Amorislaetitia*, n. 295.

¹¹ Jan Paweł II, *Veritatis splendor* (06.08.1993), n. 119.

¹² Potwierdzeniem tego, że człowiek jest w stanie ponieść obowiązki moralne na niego nałożone, i że płyną one z miłości są m.in. słowa z Ewangelii wg św. Jana: „Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie” (J 5, 2-3). Jan Paweł II zaś dodaje, że: „ewangeliczna prostota w konfrontacji z rzeczywistością, może i powinna prowadzić do zrozumienia głębszej prawdy o tym, że naśladowanie Chrystusa pomaga stopniowo poznać zasady autentycznej moralności chrześcijańskiej i przysparza życiowej energii, aby można było ją realizować. [...] «Kto miłuje Chrystusa, zachowuje Jego przykazania» (por. J 14, 15). Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, n. 119.

dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej”¹³. Oczywiście rzeczą jest, że najpierw małżonkowie dzielą się poznaną Ewangelią między sobą, następnie przekazują ją dzieciom, a wreszcie wychodzą z nią do innych małżeństw i rodzin. W ten sposób „budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół”¹⁴.

Nawrócenie w życiu małżeńskim i rodzinnym

W adhortacji *Familiaris consortio* Jan Paweł II zwraca uwagę, że „istotnym i stałym elementem zadania uświęcenia rodziny chrześcijańskiej jest przyjęcie ewangelicznego wezwania do nawrócenia, skierowanego do wszystkich chrześcijan, którzy nie zawsze pozostają wierni «nowości» chrztu, który ich uczynił «świętymi»”¹⁵. W sytuacji małżonków mówimy nie tylko o wierności powołaniu do świętości wynikającego z sakramentu chrztu św., ale też z wierności powołania do świętości wynikającego z sakramentu małżeństwa. Tenże bowiem sakrament nadaje specyfikę powołaniu do świętości we dwoje, w odpowiedzialności za świętość współmałżonka a w przyszłości także odpowiedzialności za świętość dzieci. Chodzi tu o nawrócenie umysłu i serca, o nawrócenie, które jest ciągłym patrzeniem i czynieniem wszystkiego dla dobra osoby kochanej – żony/męża, dziecka/dzieci, nawet za cenę rezygnacji z siebie, ale taka jest miłość. Doświadczenie pokazuje że w zasadzie każda „rodzina chrześcijańska nie zawsze trwa konsekwentnie w prawie łaski i świętości sakramentu chrztu i sakramentu małżeństwa¹⁶, i dlatego wszyscy członkowie rodziny potrzebują skruchy i wzajemnego przebaczenia. „Szczególnym znakiem wstąpienia na drogę nawrócenia w życiu rodzinnym jest sakrament pojednania i pokuty chrześcijańskiej, którego sprawowanie nabiera szczególnego znaczenia dla życia rodzinnego, gdyż pozwala odkryć w duchu wiary tego, jak grzech sprzeciwia się nie tylko przymierzowi z Bogiem, ale i przymierzowi małżeńskiemu oraz komunii rodzinnej, prowadzi małżonków i wszystkich członków rodziny do spotkania Boga, „bogatego w miłosierdzie” (Ef 2, 4), który rozszerzając swą miłość potężniejszą niż grzech, odbudowuje i udoskonala przy-

¹³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 2.

¹⁴ Tamże, n. 15.

¹⁵ Tamże. 58.

¹⁶ Tamże.

mierze małżeńskie i komuniją rodzinną¹⁷. Warto podkreślić, że skorzystanie z łaski sakramentu pojednania winno być poprzedzone wzajemnym przebaczeniem i prośbą o wybaczenie lub też do niego prowadzić. Zwróćmy uwagę, że sakrament pojednania jest ściśle związany z sakramentem Eucharystii, oba związane są z sakramentem małżeństwa. Sakrament pojednania pozwala doświadczyć miłości miłosiernej, sakrament Eucharystii jest uobecnieniem miłości Boga do człowieka poprzez ofiarę Jezusa Chrystusa, a sakrament małżeństwa jest sakramentem miłości kobiety i mężczyzny, żony i męża zakorzenionej w miłości Boga. Jeśli więc małżonkowie i pozostali członkowie rodziny, jako chrześcijanie, pragną w pełni uczestniczyć w Eucharystii – sakramencie miłości, która „w sposób sakramentalny uobecnia odkupieńczą Ofiarę Krzyża, oznacza to, iż wynika z niej nieustanna potrzeba nawrócenia, osobistej odpowiedzi na wezwanie św. Pawła: «W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!» (2 Kor 5, 20). Jeżeli więc chrześcijanin ma na sumieniu brzemień grzechu ciężkiego, to, aby mógł mieć pełny udział w Ofierze Eucharystycznej, obowiązkową staje się droga pokuty, poprzez sakrament Pojednania¹⁸. Jeżeli więc małżonkowie, rodzice, dzieci mają na sumieniu jakiś grzech, winni skorzystać z drogi nawrócenia i pojednania z Bogiem w sakramencie i pojednania z najbliższymi. Niewątpliwie, zauważa Jan Paweł II, istotnym elementem rozwoju duchowości małżeńskiej i rodzinnej, podążaniu na drodze nawrócenia i poznawania obowiązków jest czytanie i medytacja Słowa Bożego¹⁹. Stopniowość na drodze nawrócenia małżeńskiego i rodzinnego będzie wy-

¹⁷ Tamże. Paweł VI tak pisze w Encyklice *Humanae vitae*, w numerze 25: „Jeśli zaś są jeszcze [małżonkowie] uwikłani w grzechy, niech nie upadają na duchu, ale z pokorą i wytrwałością uciekają się do miłosierdzia Bożego, którego Sakrament Pokuty obficie udziela”.

¹⁸ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), n. 37.

¹⁹ Jan Paweł II czyni to poprzez analogię do rozeznawania powołania i rozwoju życia dochowego powołanych do kapłaństwa. „Istotnym elementem formacji duchowej jest połączone z rozmyślaniami i modlitwą czytanie Słowa Bożego (*lectio divina*), słuchanie pokorne i pełne miłości Tego, który mówi. W świetle i w mocy Słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powołanie, słuchanie pokorne i pełne miłości Tego, który mówi. W świetle i w mocy Słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powołanie, pójść za nim i wypełnić swoją misję, dzięki czemu cała egzystencja odnajduje swój jedyny i radykalny sens w tym, że właśnie do niej skierowane jest Słowo Boże powołujące człowieka, a zarazem z niej biorą początek słowa człowieka, który odpowiada Bogu. Zażyłość ze Słowem Bożym może ułatwić proces nawrócenia, nie tylko w tym sensie, że pozwala oderwać się od zła, by przyłączyć się do dobra, lecz również w tym, że wzbudza w sercu myśli Boże, tak iż wiara, jako odpowiedź na Słowo, staje się nowym kryterium osądu i oceny ludzi i rzeczy, wydarzeń i problemów”. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, n. 47.

nikała właśnie z lepszego i głębszego poznawania Ewangelii miłości, małżeństwa i rodziny, oraz z wymagań płynących z sakramentu małżeństwa. Małżonkowie, tak jak wszyscy chrześcijanie winni mieć na uwadze, że „łaska działa w konkretnym czasie i zazwyczaj ogarnia człowieka i przemienia stopniowo”²⁰.

Poznanie wyzwań stojących na drodze nawrócenia małżeńskiego i rodzinnego jest związane ze stopniowym „odrywaniem się” od tego, co proponuje współczesny świat, a co nie jest zgodne z ewangeliczną prawdą o miłości, małżeństwie i rodzinie, co niejednokrotnie zaprzecza też osobowej godności człowieka. Wymaga stopniowego, ale stałego nawrócenia i zaangażowania w życie Kościoła i w życie społeczne, wymaga porzucenia egoizmu, także małżeńskiego egoizmu we dwoje na rzecz otwarcia się i bycia dla innych.

Ponieważ „grzech, bardzo głęboko przeniknął w struktury dzisiejszego świata i często nie pozwala rodzinie na pełne urzeczywistnienie siebie samej i swoich podstawowych praw, to istnieje potrzeba przeciwstawienia się mu poprzez nawrócenie umysłu i serca, w wyrzeczeniu się własnego egoizmu i naśladowania Chrystusa ukrzyżowanego. Takie nawrócenie będzie miało dobroczynny wpływ nie tylko na odnowę rodziny, ale też na odnowę struktur społecznych, w której rodzina żyje. Dlatego potrzebne jest ciągłe, nieustanne nawracanie, które wymaga wewnętrznego oderwania się od wszelkiego zła i przyłgnięcia do dobra w jego pełni, a które w praktyce dokonuje się często etapami, prowadzącymi coraz dalej”²¹. I trzeba podkreślić, że jest to możliwe, ponieważ „Kościół z ufnością wierzy, że nawet ci, którzy oddalili się od przykazania pańskiego i do tej pory żyją w takim stanie, mogą otrzymać od Boga łaskę nawrócenia i zbawienia, jeżeli wytrwają w modlitwie, pokucie i miłości”²², do czego są zachęceni i zaproszeni.

Stopniowość i nawrócenie w wychowaniu

Miłość małżeńska w swoim rozwoju dąży do płodności i przekazania życia dzieciom. „Rodzicielskie «my» męża i żony rozbudowuje się przez zrodzenie potomstwa i wychowanie w «my» rodziny”²³. Miłość rodzicielska wymaga od małżonków, którzy od momentu poczęcia ich dziecka stają się rodzicami,

²⁰ Franciszek, *Gaudete et exultate* (19.03.2018), n. 50.

²¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 9; por. Franciszek, *Amorislaetitia*, n. 122.

²² Tamże, n. 84.

²³ Jan Paweł II, *List do rodzin*(02.02.1994), n. 16.

aby wzrastali też stopniowo i stale w poznawaniu, czym jest miłość rodzicielska i jak najlepiej ją realizować. I tu również potrzeba stałości i stopniowości poznania, wszak inaczej będzie wyglądała ich miłość do dziecka, które jest jeszcze w łonie matki²⁴, inaczej po narodzinach w okresie niemowlęctwa, inaczej do dziecka, inaczej do adolescenta a jeszcze inaczej do dorosłego dziecka, które będzie opuszczało rodzinny dom. I mimo, że to wciąż ta sama rodzicielska miłość, to musi ciągle znajdować nowe sposoby i formy okazywania. Potrzebuje stałego, stopniowego i ciągłego poznania, ale też będzie potrzebowała nawrócenia, gdy rodzice będą dostrzegać swoje błędy, będą dostrzegać w rodzicielskich postawach przewagę egoizmu, miłości własnej nad miłością do dzieci. Jak widzimy, stopniowość „obejmuje całe życie małżeńskie i dlatego zadanie przekazywania życia winno być włączone w ogólne posłannictwo całego życia chrześcijańskiego małżeństwa”²⁵. Przekazywanie życia, które jest nieodzownie związane wychowaniem i budowaniem relacji rodzice – dzieci, ale też dzieci – rodzice, oparte jest przede wszystkim na czwartym przykazaniu „Czcij ojca twego i matkę swoją” (Wj 20, 12). Według Jana Pawła II przykazanie to „pozostaje w organicznym związku z całym procesem wychowania człowieka. Rodzicielstwo staje się pierwszym i podstawowym faktem obdarzania człowieczeństwem. Zrodzenie co do ciała oznacza początek dalszego «rodzenia», stopniowego i wielostronnego rodzenia poprzez cały proces wychowania. Przykazanie to wymaga od dziecka czci dla ojca i matki, ale jednocześnie nakłada niemal «symetryczny» obowiązek na rodziców. Także oni powinni «czcić» swoje dzieci, zarówno małe, jak i dorosłe. [...]«Zasada czci», czyli afirmacji człowieka jako człowieka, jest winna być podstawowym warunkiem prawidłowego procesu wychowawczego”²⁶. Jeśli tej zasady, która jest wyrazem wzajemnej miłości rodziców i dzieci brakuje, oznacza to konieczność wkroczenia na drogę nawrócenia i rozeznania, gdzie odrzucona jest miłość, szacunek i „cześć”.

Należy podkreślić za Janem Pawłem II, iż „misja wychowawcza wymaga, ażeby rodzice chrześcijańscy ukazali dzieciom wszystkie te treści, które są konieczne do stopniowego dojrzewania ich osobowości z punktu widzenia ludzkiego i chrześcijańskiego”²⁷. Wychowanie ma prowadzić

²⁴ Jan Paweł II w *Liście do rodzin*, n. 11, wskazał, iż jest to przede wszystkim „okres tworzenia przestrzeni dla mającego się narodzić dziecka, by mogło objawić się jako dar”.

²⁵ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 34.

²⁶ Jan Paweł II, *List do rodzin*, n. 16.

²⁷ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 39, por. M. Brzeziński, *Zadania rodziny według Familiaris consortio*, w: *W dialogu z młodymi o rodzicielstwie i życiu*, red. M. Brzeziński,

z jednej strony do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, a z drugiej do stopniowego wprowadzenia w tajemnicę zbawienia, i coraz bardziej świadomego przeżywania otrzymanego daru wiary²⁸. Warto podkreślić, że w nauczaniu Jana Pawła II temat rodzicielstwa duchowego jest bardzo często obecny obok rodzicielstwa biologicznego i wychowania do pełni człowieczeństwa. Ukazuje on bowiem fizyczno-duchową jedność osoby ludzkiej, o której nie można zapominać. Wskazuje więc, że rodzicielstwo duchowe jest realizowane przez ojca i matkę na mocy ich godności i misji kapłańskiej poprzez stopniowe wprowadzenia ich do modlitwy, w odkrywanie Bożego misterium i nauczania osobistej z Nim rozmowy poznawania i czci Boga, a także miłości bliźniego. A najlepszym sposobem nauki modlitwy i bycia w bliskości i przyjaźni z Bogiem jest przykład, czyli wspólna modlitwa z dziećmi i odkrywanie Bożych tajemnic²⁹. Niewątpliwie ważnym elementem wprowadzenia dzieci w bliską relację z Bogiem i wspólnotą Kościoła, jak zauważa Jan Paweł II „jest stworzenie dzieciom warunków do naturalnego wprowadzenia w modlitwę liturgiczną, właściwą dla całego Kościoła, zarówno przez przygotowanie do niej, jak i przez objęcie nią życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Stąd konieczność stopniowego uczestnictwa wszystkich członków rodziny w Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej i świątecznej oraz w innych sakramentach, a szczególnie w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej dzieci. [...] Tak więc do rodziny chrześcijańskiej będzie należała troska o to, by również w domu obchodzić w formie stosownej dla jej członków okresy i święta roku liturgicznego”³⁰.

Na drodze wychowania rodzice potrzebują nie tylko stopniowości, ale jak zostało to już wspomniane nawrócenia, zwłaszcza jeśli poddają się napotykanym trudnościom lub wpływom zewnętrznym i pozostawiają wychowanie innym osobom lub instytucjom, które mają tylko charakter pomocniczości i takimi powinny zostać. Stopniowość nawrócenia rodziców w procesie wychowawczym winna być pomocą na zwłaszcza w obliczu trudności w dziele wychowania, ze względu na chociażby szybko dokonujące się zmiany społeczne, kulturowe, obyczajowe, nowe trendy i mody, brak czasu rodziców. Mimo to, „rodzice winni ufnie i z odwagą kształtować w dzieciach istotne wartości życia ludzkiego jak właściwą wolność wobec dóbr materialnych, mając na uwadze, że «więcej wart jest człowiek z racji tego czym jest,

Institut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2017, s. 188.

²⁸ Por. Tamże.

²⁹ Por. Tamże, n. 60.

³⁰ Tamże, n. 61.

niż ze względu na to, co posiada» (KDK 35). W obliczu indywidualizmów i egoizmów, powinny nabyć nie tylko poczucie prawdziwej sprawiedliwości, która prowadzi do poszanowania godności osobistej każdego człowieka, ale także i tym bardziej poczucie prawdziwej miłości, jako postawy szczerzej troski i bezinteresownej służby wobec drugich, a zwłaszcza najbiedniejszych i potrzebujących. Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia: w niej, jako we wspólnocie miłości, uczynienie z siebie daru jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost. Dar z siebie, który ożywia wzajemną miłość małżonków, staje się wzorem i zasadą składania daru z siebie, co powinno dokonywać się we wzajemnych stosunkach braci i siostr oraz różnych, współżyjących w rodzinie pokoleń³¹.

Warto podkreślić, że stopniowe i stałe nawrócenie rodziców w procesie wychowawczym obejmować powinno w sposób szczególny wymiar seksualny, dojrzewania i poznawania własnej seksualności i płciowości. Zwłaszcza dziś „w obliczu kultury, która «banalizuje» płciowość ludzką, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności, rodzice winni skupić się na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa, gdyż płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby – ciała, uczuć i duszy – i ujawnia swe prawdziwe znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości³². I tu należy podkreślić za Janem Pawłem II w wychowaniu do miłości „konieczność wychowania seksualnego i wychowania do czystości³³, których to elementów jeśli rodzice nie podejmują, winni podjąć drogę nawrócenia ponieważ wychowanie jest ich podstawowym zadaniem wypływającym z rodzicielskiej miłości. Mając świadomość trudności do pokonania, rodzice chrześcijańscy winni mieć świadomość też, że „bez krzyża nie ma zmartwychwstania. Dlatego, w tym kontekście trzeba zrozumieć, że z życia rodzinnego nie da się usunąć ofiary, co więcej, trzeba ją przyjmować sercem tak, aby doznała pogłębienia miłość małżeńska i stała się źródłem wewnętrznej radości³⁴. A każda ofiara oznacza rezygnację z siebie, a więc wkroczenie na drogę nawrócenia, a każde szczerze nawrócenie wymaga rezygnacji z siebie, a więc ofiary.

³¹ Tamże, n. 37.

³² Tamże.

³³ Tamże; por. M. Brzeziński, *Zadania rodziny według Familiaris consortio*, s. 187.

³⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 34.

Stopniowość i nawrócenie w duszpasterstwie rodzin

Niewątpliwie ważnym elementem stopniowości i nawrócenia w życiu małżeńskim i rodzinnym dotyczy także działalności duszpasterskiej Kościoła, na rzecz małżeństwa i rodziny, a więc duszpasterstwa rodzin. Duszpasterskie nawrócenie w służbie małżeństwu i rodzinie winno być i wyrażać się wg. Jana Pawła II, stałym głoszeniem ewangelicznej prawdy o małżeństwie i rodzinie, umacnianiem tych, którzy poznali swoje małżeńskie powołanie i przy pomocy łaski sakramentalnej je realizują. Wyraża się ono także w wyjściu na tzw. „peryferie”, gdzie są takie małżeństwa i rodziny, które się zagubiły na drodze powołania, lub zostały pozostawione same sobie i nie czują się podmiotem działalności Kościoła, bądź też nie usłyszeli jeszcze ewangelicznej prawdy o miłości, małżeństwie i rodzinie, i dlatego nie mogli jej w wolności przyjąć i urzeczywistnić.

Wydaje się, że pierwszym ważnym krokiem nawrócenia w działalności duszpasterstwa rodzin będzie jeszcze większe zaangażowanie dobrze uformowanych i przygotowanych osób świeckich, zwłaszcza chrześcijańskich małżeństw. Wierni świeccy są i winni być przecież „ludźmi «wyprowadzającymi pokój» (Mt 5, 9), zarówno przez nawrócenie «serca», jak przez działanie na rzecz prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości”³⁵, a poprzez świadectwo swego małżeńskiego życia, mogą być przykładem, że wymagania płynące z sakramentu małżeństwa i treści przysięgi małżeńskiej są możliwe do realizacji. Są też przykładem budowania wspólnoty wiary, wspólnoty domowego Kościoła poprzez przyjęcie Słowa Bożego, oraz sprawowanej w sakramentach i przeżywanej małżeńskiej miłości. Wszak przyjęcie Dobrej Nowinyo rodzinie jest wkroczeniem na drogę nawrócenia serca i duszy człowieka i do osobistego związania go z Jezusem Chrystusem³⁶, pójściem za Chrystusem i wypełnianiem też wymagań moralnych.

Duszpasterskie nawrócenie będzie wyrażało się też w głoszeniu ewangelicznej prawdy przez wiernych świeckich. Nakaz Jezusa „Idźcie i głosźcie Ewangelię” (Mk 16,15) zawsze pozostaje tak samo ważny i przynaglający, a sytuacja aktualna wymaga, aby każdy czuł się wezwany i powołany do jej głoszenia³⁷. Należy uznać i docenić w głoszeniu Ewangelii szczególne miejsce rodzin chrześcijańskich, które dzięki ich zaangażowaniu będzie służyło rozwojowi ich samych jako Kościoła domowego, jak również przyczyni się

³⁵ Jan Paweł II, *Christifideles laici* (30.12.1988), n. 42.

³⁶ Por. Tamże, n. 33.

³⁷ Tamże.

do rozwoju Kościoła powszechnego. Szczególny mandat głoszenia Ewangelii, płynący z mocy i łaski sakramentu małżeństwa będzie obejmował w pierwszym rzędzie własną rodzinę³⁸, a z kolei stopniowo będzie promieniować na inne małżeństwa i rodziny. Szczególną rolę mogą tu odegrać zrzeczenia, stowarzyszenia i ruchy wiernych świeckich³⁹.

Duszpasterskie nawrócenie w kolejnym kroku nie może ograniczyć się do „najbliższych rodzin chrześcijańskich, ale winno przejawić się jeszcze żywiej wobec tych rodzin, które znajdują się w sytuacjach trudnych czy nieprawidłowych. Kościół wobec wszystkich ma słowo prawdy, dobroci, zrozumienia, nadziei, żywego uczestnictwa.[...] Działalność duszpasterska Kościoła winna być progresywna także w sensie pójścia za rodziną i towarzyszenia jej krok w krok na różnych etapach jej formacji i rozwoju”⁴⁰. Stopniowość i nawrócenie w duszpasterskim zaangażowaniu na rzecz i dla dobra rodzin, winno być realizowane „na wzór Dobrego Pasterza, w sposób szczególnie w stosunku do tych rodzin, [...] które muszą stawić czoło sytuacjom obiektywnie trudnym”⁴¹.

Ważnym momentem duszpasterstwa rodzin, które wymaga stałego i stopniowego nawrócenia, w dostosowywaniu sposobów i języka w przekazywaniu ewangelicznej prawdy o miłości, małżeństwie i rodzinie jest przygotowanie młodych do życia w sakramentalnym małżeństwie i rodzinie. Jak podkreśla Jan Paweł II „w naszych czasach bardziej niż kiedykolwiek, konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego”⁴². Co więcej, „należy pojmować i urzeczywistniać jako proces stopniowy i ciągły”⁴³. Konieczność coraz lepszego świadomego przygotowania wynika nade wszystko z coraz szybszych „zmian, które dokonują się w łonie prawie wszystkich współczesnych społeczeństw. Zmiany te wymagają, ażeby nie tylko rodzina, ale także społeczeństwo i Kościół podjęły wysiłek odpowiedniego przygotowania młodych do odpowiedzialności za ich własne jutro. [...] Doświadczenie bowiem uczy, że młodym ludziom dobrze przygotowanym do życia rodzinnego udaje się to na ogół lepiej niż innym”⁴⁴.

I ostatni obszar, na którym winno dokonywać się stopniowe nawróce-

³⁸ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n.71.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, n. 30

⁴⁰ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 65.

⁴¹ Tamże, n. 77.

⁴² Tamże, n. 66.

⁴³ Tamże

⁴⁴ Tamże

nie w działalności duszpasterstwa rodzin i podejmowanie nowych wysiłków dotyczy uznania i docenienia roli kobiety – matki w życiu rodzinnym i z tym związana ochrona życia ludzkiego na każdym jego etapie – od momentu poczęcia do jego naturalnej śmierci. Jak czytamy w *Familiaris consortio* zadaniem Kościoła jest podkreślanie konieczności uznania prawdy o równości mężczyzny i kobiety w naturze i godności, a jednocześnie odmiennego powołania i wzajemnej komplementarności, docenienie jej pracy w domu, zwłaszcza pracy wychowawczej, podejmowanie działań prowadzących do przewyciężenia mentalności, według której większy zaszczyt przynosi kobiecie praca poza domem, niż praca w rodzinie⁴⁵. I wreszcie jak zostało wspomniane potrzeba jeszcze stałego nawrócenia w głoszeniu przez Kościół „normy moralnej, która winna kierować odpowiedzialnym przekazywaniem życia. Kościół nie jest bynajmniej autorem tej normy, ani jej sędzią. Kościół, posłuszny prawdzie, którą jest Chrystus i którego obraz odbija się w naturze i godności osoby ludzkiej, tłumaczy normę moralną i przedkłada ją wszystkim ludziom dobrej woli, nie ukrywając, że wymaga ona radykalizmu i doskonałości”⁴⁶. Nawrócenie Kościoła w tej dziedzinie jest o tyle potrzebne, że z różnych stron są zarzuty pod adresem Kościoła iż tymi sprawami się zajmować nie powinien, że to sprawa kobiety, która nosi dziecko w swoim łonie i może zrobić z nim „co chce”, bo to jest „jej ciało”. Ale prawo do życia jest prawem, każdego poczętego do życia człowieka niezależnie od okresu jego rozwoju i stanu zdrowia. I mimo, iż „Kościół jako Matka, chce być bliski wszystkim małżeństwom, które napotykają na trudności w tym ważnym punkcie życia moralnego [...] nie tylko w konkretnej realizacji, ale także w samym zrozumieniu wartości zawartych w normie moralnej”⁴⁷, to musi mieć stałą świadomość, że Autorem i Dawcą wszelkiego życia jest Bóg, a Kościół ma niestrudzenie głosić tę prawdę, nawet, a zwłaszcza wtedy, kiedy jest ona odrzucana i kiedy człowiek przyznaje sobie prawo do decydowania o życiu lub śmierci drugiego człowieka.

⁴⁵ Por. Tamże, n. 23. Warto podkreślić, że Kościół, a zwłaszcza Jan Paweł II, zrobił już bardzo dużo w obronie godności kobiety i docenieniu jej roli w życiu rodziny, społeczeństwa i Kościoła, jak chociażby ogłaszając dwa listy o godności i posłannictwie kobiety: list *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), oraz *List do kobiet* (29.06.1995), ukazując rolę, godność i tzw. „geniusz kobiety”.

⁴⁶ Tamże, n. 33.

⁴⁷ Tamże

Podsumowanie

Podsumowując nasze rozważania na temat nawrócenia i jego stopniowości w życiu małżeńskim i rodzinnym, należy podkreślić konieczność ciągłości i stałego zaangażowania małżonków oraz wszystkich członków rodziny w ten proces. Nawrócenie jest bowiem stałym procesem, które dokonuje się w życiu każdego człowieka i otwiera go na poznanie prawdy. W kontekście życia małżeńskiego i rodzinnego, chodzi przecież o poznanie prawdy o miłości, jako fundamencie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej i stopniowe wprowadzenie jej w życie. Ten poznawczy proces prowadzi wszakże nie tylko do poznania prawdy, ale do poznania tych wszystkich słabości i ułomności, a więc grzechu, które nie pozwalają na jej urzeczywistnienia i tu wkraczamy na drogę nawrócenia – stałego i cierpliwego.

Możemy bowiem, opierając się na przywołanym nauczaniu Jana Pawła II i Franciszka wskazać, że celem stałego i stopniowego nawrócenia jest „coraz bogatsze poznanie i pełniejsze włączenie Tajemnicy miłości w ich życie”⁴⁸. Ta tajemnica została najpełniej objawiona w osobie Jezusa Chrystusa, a więc chodzi o jak najlepsze poznanie Go i włączenie w życie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, poprzez Jego stałą obecność. Warto zauważyć też, że stopniowe i stałe nawrócenie w życiu małżeńskim i rodzinnym, ale także, co warto podkreślić, na drodze rozeznania powołania do miłości realizowanego w małżeństwie czy życiu konsekrowanym, pozwala pokonać to, co papież Franciszek określił jako „kulturę tymczasowości”. „Kultura tymczasowości”, która wyraża się w „szybkości, z jaką ludzie przechodzą z jednej relacji uczuciowej do innej. W rozumieniu relacji miłości podobnie jak dzieje się w sieciach społecznościowych, tzn. że można ją podłączyć lub odłączyć w każdej chwili i na każde żądanie można ją zablokować. Kultura ta wyraża się również o lęku, jaki budzi perspektywa stałego zaangażowania, obsesji na punkcie czasu wolnego, w relacjach, które obliczają koszty i korzyści, i są utrzymywane jedynie wówczas, jeśli są środkiem, aby zaradzić samotności, aby zapewnić ochronę lub zyskać jakąś usługę. Na relacje uczuciowe przenosi się to, co dzieje się z przedmiotami i środowiskiem: wszystko można wyrzucić, każdy używa i wyrzuca, marnotrawi i niszczy, wykorzystuje i wyciska jak długo służy”⁴⁹.

Stopniowość głoszenia ewangelicznej prawdy i nawrócenie w życiu rodziny, wyrażać się będzie w pokonywaniu egoizmu i indywidualizmu, jako

⁴⁸ Tamże, n. 9.

⁴⁹ Franciszek, *Amorislaetitia*, n. 39.

kolejnego elementu współczesnych przemian i „kultury tymczasowości”. Egoizm indywidualizm i „narcyzm, czynią człowieka niezdolnym do spojrzenia poza siebie, poza własne pragnienia i potrzeby. Sprawiają, że patrzy się na człowieka tylko po to, by go wykorzystać, nie myśląc o tym, że w końcu samemu może się być wykorzystywany, manipulowany i tak samo opuszczony”⁵⁰. Nie myśli się o tym, że miłość wyklucza egoizm, narcyzm, myślenie tylko o sobie, swoim dobru, swojej przyjemności.

Warto zauważyć, że konieczność troski o ciągłe i stopniowe nawrócenie dotyczy nie tylko osób młodych poszukujących prawdy o miłości, małżeństw, które rozpoczynają swoją wspólną drogę, życiową, ale także tych małżeństw, które przeżyły ze sobą już wiele lat. „Także oni stają wobec niebezpieczeństwa zerwania więzi, poszukując swego rodzaju «autonomii» i odrzucając ideał starzenia się razem, troszcząc się jedno o drugie i wspierając się wzajemnie”⁵¹. Dlatego, aby małżeństwo było, zgodne z zamysłem Stwórcy, stałym i trwałym związkiem mężczyzny i kobiety, prowadzącym, czasem przez trudne ścieżki życia, do szczęścia i do osiągnięcia zbawienia, potrzebne jest w życiu małżeńskim i w życiu rodzinnym stopniowe, ale stałe nawrócenie, oczyszczanie się z egoizmu i urzeczywistnianie poznawanej wciąż prawdy o miłości objawionej i stale objawianej przez Jezusa Chrystusa. Możemy powiedzieć, że to stałe i stopniowe nawrócenie jest potrzebne na każdym etapie rozwoju miłości, począwszy od okresu dojrzewania, poprzez dorosłość aż do starości, a właściwie do tego momentu, w którym „śmierć małżonków nie rozłączy”.

Streszczenie:

Mężczyzna i kobieta, rozpoczynając drogę życia małżeńskiego potrzebują ciągłego i stopniowego poznawania samych siebie, dojrzewania w człowieczeństwie oraz w wypełnianiu roli męża i żony, a po poczęciu i narodzinach dziecka/ci także roli ojca i matki. Małżeństwo to także czas ciągłego i stopniowego poznawania ewangelicznej prawdy o tym czym jest sakramentalny związek małżeński, czym jest miłość małżeńska, która stoi u podstaw małżeństwa i jak powinna być przeżywana i wyrażana w różnych okresach życia.

To stopniowe poznawanie prawdy, zbliża małżonków do siebie, pozwala budować małżeńską komunie, a także komunie z Bogiem, i sprawia że, w sy-

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

tuacjach, kiedy jest ona zapominana lub odrzucana, mogą wejść na drogę stopniowego nawrócenia i powrót do tej miłości, która ich połączyła i która znajduje swoje źródło i pełnię w „Bogu, który jest miłością”. Droga nawrócenia wymaga zrozumienia swego błędu, grzechu, a w związku z tym, także umiejętności przeproszenia i przebaczenia. Stopniowość i nawrócenie obejmuje także w życiu rodzinnym cały proces wychowawczy, zaczynając do momentu poczęcia dziecka i przygotowania mu przestrzeni by mogło „objawić się jako dar”.

Stopniowość dotyczy także duszpasterskiej działalności Kościoła w przekazywaniu ewangelicznej prawdy o małżeństwie i miłości małżeńskiej, wymaganiach płynących z sakramentu małżeństwa i przysięgi małżeńskiej oraz nawrócenia w dostosowywaniu sposobów jej przekazywania w coraz dynamiczniej zmieniających się warunkach społecznych, kulturowych i obyczajowych.

Znaczenie tej stopniowości i nawrócenia w życiu małżeńskim i rodzinnym, oraz działalności duszpasterskiej zechcemy okazać na podstawie analizy nauczania Jana Pawła II, w sposób szczególny adhortacji *Familiaris consortio* oraz nauczania papieża Franciszka. Są one o tyle ważne, o ile nie wszystkie małżeństwa są w stanie przyjąć tę samą ilość prawdy, przyswoić ją i nią żyć, ze względu nie tylko na różny sposób percepcji, ale przede wszystkim na różne sytuacje, w których się znajdują (por. FC 1).

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina, miłość, stopniowość, nawrócenie, Jan Paweł II

Gradualism and conversion in marital and family life (FC 9)

Summary:

A man and a woman embarking on the journey of married life need continuous and gradual learning about themselves, maturing in humanity and in fulfilling the role of husband and wife, and after the conception and birth of a child/children, also the role of father and mother. Marriage is also a time of continuous and gradual learning of the Gospel truth about what the sacramental marriage relationship is, what marital love is, which is at the foundation of marriage, and how it should be lived and expressed in different periods of life.

This gradual learning of the truth brings the spouses closer to each other, allows them to build marital communion, as well as communion with God, and makes it possible that, in situations where it is forgotten or reject-

ed on they can embark on the path of gradual conversion and return to that love which brought them together, and which finds its source and fullness in „God who is love”. The path of conversion requires an understanding of one's error, sin, and therefore also the ability to apologize and forgive. Gradualism and conversion also encompasses in family life the entire educational process, beginning up to the moment of the child's conception and the preparation of space for the child to be „revealed as a gift”.

Gradualism also applies to the Church's pastoral activity in communicating the evangelical truth about marriage and conjugal love, the requirements flowing from the sacrament of marriage and the marriage vow, and conversion in adapting the ways of communicating it in increasingly dynamic changing social, cultural and moral conditions.

We will demonstrate the importance of this gradualness and conversion in marital and family life, and pastoral activity, based on analysis of the teachings of Pope John Paul II, in particular the adoration *Familiaris consortio*, and the teachings of Pope Francis. These are important insofar as not all married couples are able to receive the same amount of truth, assimilate it and live it, due not only to different perceptions, but above all to the different situations in which they find themselves (cf. FC 1).

Keywords: marriage, family, love, gradualism, conversion, John Paul II

Bibliografia:

Brzeziński M., *Zadania rodziny wg. Familiaris consortio*, w: *W dialogu z młodymi o rodzicielstwie i życiu*, red. M. Brzeziński, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2017, s. 177-198.

Franciszek, *Amorislaetitia* (19.03.2016).

Franciszek, *Gaudete et exultate* (19.03.2018).

Jan Paweł II, *Familiarisconsortio* (22.11.1981).

Jan Paweł II, *Mulierisdignitatem* (15.08.1988).

Jan Paweł II, *Christifideleslaici* (30.12.1988).

Jan Paweł II, *Pastoresdabovobis* (25.03.1992).

Jan Paweł II, *List do rodzin* (02.02.1994).

Jan Paweł II, *Veritatis splendor* (06.08.1993).

Jan Paweł II, *List do kobiet* (29.06.1995).

Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003).

Paweł VI, *Humanae vitae* (25.07.1968).

